Geneza powstania Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Młodzieży w Łodzi

Wszystko zaczęło się jeszcze w 1989 roku. Pomysł dojrzewał już wcześniej, jego pierwsze zarysy ponoć rodziły się jeszcze podczas gdy dyrektorem Wojewódzkiej Poradni był Bolesław Możdżeń. Ale to podczas wyjazdowego szkolenia dla liderów samorządów uczniowskich, jesienią 1989 roku, nie tylko ja, ale i uczestniczący tam w roli prowadzących warsztaty pracownicy WPW-Z, utwierdziliśmy się w przekonaniu, że aby skutecznie pomagać młodym ludziom – uczniom szkół ponadpodstawowych w ich problemach z którymi muszą sobie radzić, potrzebne są nowe rozwiązania organizacyjne. Także dlatego, że piętnasto-, osiemnastoletni uczniowie i uczennice mają opory przed wizytą w poradni, do której przychodzą parolatkowie z rodzicami. A ja miałem – dodatkowo – jeszcze jedno „obserwatorium" problemów młodzieży – cotygodniowe dyżury w Młodzieżowym Telefonie Zaufania.

I tak narodził się projekt koncentracji sił, czyli utworzenia w Łodzi oddzielnej poradni, która specjalizowałaby się wyłącznie w problematyce młodzieży starszej.

Na początek powołany został w WPW-Z dział dla młodzieży, którego pracownicy byli tam – w większości – zatrudnieni na zasadach przeniesienia z ich dotychczasowych miejsc pracy w poradniach dzielnicowych, rejonowych lub miejskich. Na podstawie moich ustaleń (niestety odmówiono mi zweryfikowania tej informacji w oparciu o znajdujące się w Poradni dla Młodzieży archiwalne dokumenty personalne) – stało się to 1 września 1989 roku.

Ale zanim do tego doszło moim zadaniem było nie tylko znalezienie osób zainteresowanych pracą w mającej powstać poradni, którzy byliby zainteresowani przejściem „póki co" do WPW-Z, ale przede wszystkim znalezienie takiej osoby, której w przeszłości można będzie powierzyć funkcję dyrektora owej poradni.

Pierwszym moim kandydatem był Marek Krawiec, psycholog zatrudniony w dzielnicowej poradni na Górnej. Zaprosiłem go na rozmowę, podczas której roztoczyłem przed nim taką właśnie perspektywę jego pracy na Wólczańskiej. Ale on nie był zainteresowany takim awansem. Za to kolejna kandydatka – dotychczas pracująca w Miejskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Pabianicach – Jolanta Szkalska – moją ofertę zmiany miejsca pacy, a w przyszłości także objęcia tam kierowniczej funkcji, przyjęła bez zastanowienia. I tak stała się osobą, która organizacyjnie przygotowała, a później realizowała założenia tego projektu, w którego wypracowywaniu nie tylko uczestniczyła, ale stała się niekwestionowaną liderką tego zespołu psychologów i pedagogów.

Choć nowa Ustawa o systemie oświaty, która przewidywała w systemie poradnictwa poradnie specjalistyczne zaczęła obowiązywać dopiero od 1 września 1992 roku, to nasza poradnia, jeszcze z nazwą "Poradnia Wychowawczo-Zawodowa dla Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych w Łodzi" – decyzją Kuratora Oświaty i Wychowania – ruszyła już od dnia 1 stycznia 1991 roku. […]

Aby było to możliwe musiałem odpowiednio wcześniej odbyć z kuratorem Walczakiem rozmowę, podczas której nie tylko zapoznałem go z ideą utworzenia, ale przede wszystkim z gotowym projektem działalności tej nowatorskiej placówki. Bardzo mu się to rozwiązanie spodobało, ale oświadczył, że nie może wydać decyzji o utworzeniu takiej poradni, gdyż dotychczasowe przepisy prawa przewiduję jedynie poradnie wojewódzkie, powiatowe,

miejskie, dzielnicowe i rejonowe. Nie ma tam wymienionych poradni specjalistycznych. Wtedy ja powiedziałem mu, że przecież już w przyszłym roku wejdzie w życie nowa ustawa, która poradnie specjalistyczne, jako rodzaj poradni psychologiczno-pedagogicznych, przewiduje. A teraz może pan powołać poradnię młodzieżową jako poradnię rejonową, dla której rejonem będą wszystkie szkoły ponadpodstawowe miasta Łodzi.

I muszę Wojciechowi Walczakowi wyrazić mój wielki szacunek i uznanie za to, że „poszedł" na ten „kruczek" prawny i dzięki temu w Łodzi, z dniem 1 stycznia 1991 roku, powstała jako pierwsza i jedyna (do dzisiaj) w Polsce Poradnia dla Młodzieży. Jej dyrektorką została Jolanta Szkalska, a pierwszymi jej pracownikami dotychczasowi pracownicy Działu dla młodzieży Poradni Wojewódzkiej. Jej siedzibą był budynek, którym administrowała WPW-Z. Tu nic, poza uzyskaniem autonomii, nie zmieniło się.

A od 1 września 1992 roku została ona przekształcona w Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną dla Młodzieży. Dopiero od niedawna nosi ona w pełni adekwatną do jej charakteru nazwę Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Młodzieży.

x x x

Nie mogę tu nie wspomnieć także o bardzo nietypowej dla takich placówek jak wojewódzka poradnia działalności, jaką było „Przytulisko". Taką nazwę miała działająca na IV piętrze świetlica dla dzieci z rodzin uzależnionych od alkoholu. Z propozycją utworzenia takiego miejsca w ramach poradni przyszła do mnie Lili Madalińska – która nasz budynek znała, gdyż przez lata kiedy była wizytatorem metodykiem ds. profilaktyki i resocjalizacji, wraz z metodykami od innych problemów, urzędowała właśnie na IV pietrze budynku przy Wólczańskiej 23. I to ona, z racji charakteru swej działalności wizytatora, miała rozeznanie w organizacjach zajmujących się problemami uzależnień – w tym ALANON-u.

Ale – formalnie rzecz biorąc – poradnia wychowawczo-zawodowa nie miała tego typu działalności w zakresie swoich zadań. Dlatego pierwszym krokiem musiało być powołanie do życia Stowarzyszenia Pomocy Rodzinom Współuzależnionym od Alkoholu „Nadzieja". Tak się stało, że akurat w tym czasie rozpoczęła pracę w WPW-Z młoda psycholożka, po studiach na Uniwersytecie Warszawskim – Hanna Arend. I wszystko co było związane z uruchomieniem i poprowadzeniem działalności tej świetlicy stało się jej pierwszym zadaniem. Znalazłem się, obok pani Arend i jeszcze kilku innych osób, w grupie członków-założycieli tego stowarzyszenia, które zostało zarejestrowane w Sądzie w lutym 1992 roku. Od początku przewodniczącą Stowarzyszenia była pani Hanna. I po tym terminie rozpoczęła także działalność świetlica „Przytulisko". Prowadziła je, w ramach swojego etatu, oczywiście pani Hanna Arend, wraz z Urszulą Wiszniowską – także zatrudnioną w WPW-Z.

Stowarzyszenie, choć powstało w celu uruchomienia „Przytuliska", prowadziło także jeszcze inną, statutową działalność, to znaczy: pomoc psycho-pedagigiczną rodzinom osób uzależnionych, profilaktykę uzależnień wśród dzieci i młodzieży i działalność edukacyjną adresowaną do pedagogów szkolnych, pracowników socjalnych i kuratorów sądowych. Ale przede wszystkim stowarzyszenie zdobywało dodatkowe środki na działalność świetlicy (np. organizując loterie w Parku im. J. Piłsudskiego), a także spotkania gwiazdkowe czy z okazji „Dnia Dziecka". Stowarzyszenie prowadziło także grupy terapeutyczne oraz organizowało obozy terapeutyczne.

„Przytulisko” działało też po likwidacji WPW-Z – w ramach nowopowstałej Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Doradztwa Zawodowego i dla Dzieci z Wadami Rozwojowymi – aż do czasu, gdy władze miasta zdecydowały o przeprowadzce obu poradni (także Poradni dla Młodzieży) do budynku, będącego nową siedzibą Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima, na Retkinię, czyli do 2000 roku.

Źródło: Włodzisław Kuzitowicz, Esej wspomnieniowy – Roz. VI „Między starymi a nowymi czasy w WPW-Z – cz. II”

[http://obserwatoriumedukacji.pl/esej-wspomnieniowy-roz-vi-miedzy-starymi-a-nowymi-czasy-w-wpw-z-cz-ii/]